

№ 6.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Agatona P.
Wt. św. Honoraty P.
Sr. św. Arkadyusza M.
Czw. św. Weroniki P.
Piąt. św. Hilarego B.
Sob. św. Pawła P.
Niedz. Imienia Jezus.

Wschód słońca: godz. 8 m. 13
Zachód słońca: godz. 4 m. 04
Dług. dnia: godz. 7 m. 47

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,
ul. Frzejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 10 stycznia 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Winkę;
w Zgierzu, w aptoce p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Teatr Polski Cegielniana 63. Jutro **„Intryga i miłość”** Tragedya Schillera. —
Ceny niższe.
Pocz. o g. 8 m. 15 w

Założona w roku 1856

Fabryka Wyrobów Platerowanych „Bracia Henneberg”

poleca stylowe nowości

36-3

sztućce na srebrzystym metalu — grubo srebrzone. Cenniki gratis i franko.

Zarząd: Warszawa, Wolska 17.

Opieszali przypiszą sobie winę,
jeżeli otrzymają gorsze miej-
sca na rozpoczynających się
w styczniu 1910 r. bardzo
reklamowanych

SEZONOWYCH JARMARKACH POD NAZWĄ

„KONTRAKTY PODŁUG PRÓB I WZORÓW”

ZARZĄD T-WA KOMANDYTOWEGO
Warszawa, Galerya Luxenbarga, Senatorska 29. Tel. (prow. 141-28) 73-78, 88-50, 88-51.

2585 7 na wyroby: włókniste, konfekcyjne, ga-
lanteryjne, szmaklerskie, norymberskie, kos-
metyczne, rymarskie, meblowe, materiały piś-
mienne, zabawki, przybory fotograficzne, in-
strumenty muzyczne, automaty, aparaty, przy-
bory graficzne, wyroby gospodarstwa domowego,
żelazne, porcelanowe i fajansowe, przybory
oświetleniowe i opalowe, przybory rzemieślni-
cze oraz artykuły spożywcze i t. p.

NOWE ARTYSTYCZNO-GRAFICZNE WYDAWNICTWO

Księga Przemysłu i Handlu Polskiego

ZAMIEŚCI W ZWIĘZŁYCH MONOGRAFIACH OBRAZY I OPISY POLSKICH FA-
BRYK, ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH, WARSZTATÓW RĘKODZIELNICZYCH,
PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH, ORAZ INSTYTUCYI NAUKOWYCH.

Redakcja i Administracja na Królestwo Polskie i Litwę

WARSZAWA, Wielka № 33.

79

Przyjmuję zapisy na

Lekeye Tańca!

Cegielniana 56.

Witold Lipiński

Członek Francuskiej Akademii
Profesorów Tańca w Paryżu.

Europa w roku 1909.

W roku 1909 nie prowadzono w Europie
wojny. Zasluga to niewątpliwa europejskiej dy-
plomacji, która umiała łagodzić wybuchające co
chwila zatargi międzynarodowe. Rok 1909 był

więcej niż poprzednie obfity w niepokojące wzbu-
rzenia międzynarodowe, praca dyplomacji była
też niemałą.

Kocioł bałkański wrzał w roku 1909 niesły-
chanie silnie. Status quo, wytworzone w ro-
ku 1903 na zjeździe w Mürsteg, zostało gwał-
townie usunięte. Austria ogłosiła jeszcze w li-
stopadzie 1908 roku aneksję Bośni, a Bułgaria
swą niezawisłość państwową. Te dwa przypad-
ki łącznie z przesileniem wewnętrznym Turcji i
Grecji wywołały długą kampanię — na szczęście —
tylko dyplomatyczną.

Oto jej przebieg: Dnia 26 lutego podpisali
przedstawiciele Austro Węgier i Turcji układ
ugodowy. Porta uznała aneksję, otrzymując 2 i
pół milionów funtów tureckich odszkodowania.
Atoli zgoda Turcji nie zakończyła kwestyi anek-
syjnej. Jeszcze 3-go stycznia minister Milovano-
wicz oświadczył w serbskiej skupczynie, że na-
turalną granicą południową dla Austrii jest linia
Drawy i Dunaju, że Serbia nie godzi się na
aneksję. Partya wojenna pod przewodnictwem
następcy tronu Jerzego parta do wypowiedzenia
wojny. Zbrojono i mobilizowano armię. Austro-
Węgry odpowiedziały zmobilizowaniem wielkiej
siły zbrojnej w Bosni i Hercegowinie. Katastro-
fa była prawie nieuchronną. W ostatniej chwili
Rosya cofnęła Serbii swą pomoc. Izwołski po-
radził Serbii zrzeczenie się terytorjalnego od-
szkodowania. Ale Serbia nie chciała jeszcze iść
do Canossy. Dnia 10-go marca zażądała przed-
stawienia aneksyi pod obrady konferencyi euro-
pejskiej. Wiedeń odrzucił tę propozycję. Wresz-
cie interwencya Rosyi w Białogrodzie, a Anglii
w Wiedniu zażegnała wybuch wojny. Dnia 31

marca skupczyzna zgodziła się na odwrót. Wielkie państwo cara Łazarza zniknęło z horyzontu politycznego. Serbia otrzymała tylko obietnicę traktatu handlowego z Austrią, a Czarnogóra 8 kwietnia zwolniona została od uciążliwego dla niej paragrafu 29 traktatu berlińskiego.

Dnia 14 maja zjechał cesarz Wilhelm II gi do Wiednia, by odebrać hołd wdzięczności za pomoc dyplomatyczną Niemiec...

Rosya, niezadowolona z porażki, oddaliła się od Austrii. Włochy coraz bardziej wycofują się z trójprzymierza. Ich pretensje do Albanii godzą się zupełnie z polityką Rosyi. Wpływy Austrii na Balkanie są niechętnie widziane i w Rzymie i w Petersburgu.

Przykład Austrii i Bułgarii podziałał zachęcająco na Grecję. Marzeniem patryotów helleńskich jest aneksja Krety. Kreta posiada od lat dziesięciu autonomię. Zostaje pod opieką kilku państw europejskich, zwierzchność sultana jest tylko teoretyczną. Kreteńczycy postanowili siłą poprzeć przyłączenie swej wyspy do Grecyi. Ale Turcy młodoturecka nie myśli dalej pozwolić się obdzierać. Dnia 5 sierpnia pojawił się u rządu greckiego poseł turecki i zażądał, by Grecya publicznie zrzekała się na przyszłość wszelkich aneksyjnych zamiarów w odniesieniu do Krety. Rząd grecki zwrócił się z zażaleniem do mocarstw opiekuńczych. Ich interwencja uchroniła Grecję od napaści ze strony Turcyi. Na Krecie zapanowało dalej „status quo”.

Ale zuchwałe żądanie Turcyi wywołało falę oburzenia w narodzie greckim. Honor narodowy wystąpił na scenę. Powstała liga wojskowa pod przewodnictwem Żorbasa, potomka bohaterów o wolność Grecyi. Przyswiecały jej ideały spartańskie: wycwiczenie wojska, zbudowanie floty, obudzenie patryotyzmu, usunięcie przekupnej większości parlamentarnej. Opinia publiczna skierowała się przeciw królowi Jerzemu I. Zarzucono mu, że swych stosunków rodzinnych nie użył celem uzyskania zgody Europy na aneksję Krety. Synów królewskich prawie wypędzono z armii. Dyktatura wojskowa, jak za dawnych Agesilaoś, stoi ponad parlamentem.

Turcyja przeszła przez jeszcze jedno przesilenie: 13 kwietnia wybuchła w Konstantynopolu rewolucja przeciw młodoturkom. Tlum konserwatywny zamordował ministra wojny i kilku deputowanych, a innych wypędził. Ale już 24 kwietnia młodotureckie korpusy: macedoński i adrya nopolski zdobyły stolicę, 25 kwietnia obsadziły Ildiz Kiosk, ukoronowały i przepasały mieczem kalifów nowego sultana Mohameda V, a następnego dnia zdeponizowany Abdul-Hamid wyjechał

do Salonik na dożywotnie więzienie w willi Alantoni. Młodoturcy wystawili szereg szubienic i udowodnili zwolennikom starego systemu, że nie są gorszymi od bohaterów terroru francuskiego z lat 1793 i 4, od Dantonów i Robespierrow. Faktycznym władcą Turcyi jest komitet młodoturecki, a wykonawcą jego rozkazów armia i jej szef Szefket Pasza.

Zachód Europy zajmował się w roku 1909 wiele zachodnim odłamek świata muzułmańskiego. Francya, Hiszpania i Niemcy dzielą się z góry Marokkiem, aczkolwiek ostentacyjnie oświadczają się za jego niepodległość. Francya pobiera cła, okupuje Casablankę, Udżę i Szauję, a to tytułem zastawu aż do chwili, gdy Maroko spłaci jej długi, to znaczy—do sądu ostatecznego. Niemcy otrzymali w Marokku wolność gospodarczą. W ten sposób przyznały one ostatecznie Francyi wolną rękę w Marokku, czego jej przedtem absolutnie odmawiały. Odpowiedni układ podpisano 9 lutego w Berlinie. Francya zmierza teraz do zupełnego owdładcenia Marokkiem.

Gorzej stoi Hiszpania na wybrzeżu marokańskim. Kabyłowie napadli na jej osady i kopalnie, nie chcąc dopuścić obcych do swego kraju. 60,000 żołnierzy hiszpańskich z trudem zwalczyło paryotów muzułmańskich. Hiszpania ściągnęła przytem na siebie podejrzenie Francyi, gdy zamierzała z Rifu utworzyć rodzaj swej kolonii. Sprawa cała jeszcze nie jest dyplomatycznie załatwiona.

W innych państwach europejskich przeważały kłopoty wewnętrzne nad zagranicznymi. Olbrzymie, gorączkowe zbrojenia morskie wywołały w budżetach Anglii i Niemiec deficyty półmiliardowe. W Anglii rząd liberalny zażądał przeto nowych podatków, obciążających własność ziemską. Izba lordów odrzuciła jednak bil finansowy wraz z budżetem 30 listopada. Izba gmin została więc rozwiązana, nowe wybory rozpisano na połowę stycznia. W razie zwycięstwa liberałów kompetencja konserwatywnej izby lordów ulegnie ograniczeniu. Utraci ona prawo odrzucania budżetu. Zwycięstwo zaś torysów (konserwatystów) równać się będzie zasadniczej zmianie polityki handlowej Anglii. Na miejsce wolnego handlu wejść cła ochronne dla przemysłu angielskiego. Kolonie ściślejsze zostaną z krajem macierzystym. Zbrojenia pójdą naprzód. Polityka zagraniczna będzie energiczniejsza.

W Niemczech blok konserwatywno liberalny rozbił się na reformie finansów Rzeszy. Większość konserwatywno-centrowa opodatkowała gieł-

dę i kapitał ruchomy, zamiast spadków i nieruchomości. Z tego powodu ustąpił patron bloku, kanclerz Bülow. On, który zawsze głosił zasadę nieodpowiedzialności parlamentarnej ministrów, ustąpić musiał, gdy większość odmówiła mu zafnania.

Nowy kanclerz Bethmann-Hollweg dotąd nie pokazał swej barwy. W mowie programowej oświadczył, że chce stać ponad stronnictwami. Zresztą milczy, jak zakłęty. Bülow mówił wiele i płynnie, piąty kanclerz zaś mówi mało i z trudem. Czynny jego są dotąd żadne, ale już stanowisko wobec reformy wyborczej do sejmu pruskiego wyjaśnił nieco polityczny charakter p. Bethmann-Hollwega.

Wreszcie i Francya miała przesilenie gabinetowe. Dnia 20 czerwca upadł Jerzy Clemenceau, a w cztery dni później objął rządy Arystydes Briand, socjalista niezawisły, twórca ustawy separacyjnej. O ile Clemenceau nie miał żadnych zdolności administracyjnych, o tyle Briand załatwił się szybko z zaburzeniami strejkowymi i o ile tamten był tylko retorem, o tyle Briand chce mieć program, zasady i t. p. Oczywiście, nie ten sam program, jaki głosił dawniej na kongresach socjalistycznych, jak antymilitaryzm i strejk generalny Briand skupia siły do walki wyborczej, która odbędzie się w marcu r. b. Stare hasła antyklerykalne zjednoczą znowu radykałów i socjalistów. Katolicy przystąpią do wyborów pod hasłem walki o neutralną szkołę. Obecna bowiem jest antichrześcijańska, mimo, że nosi nazwę neutralnej.

Również we Włoszech, Danii, Grecyi, Serbii i Hiszpanii nastąpiła w roku 1909 zmiana rządów. Tylko w Hiszpanii ma ona znaczenie zasadnicze, tam liberalny gabinet Moreta rządzi od 21 października. We Włoszech gabinet Sonnina w programie swym jest więcej konserwatywnym, a bardziej antyklerykalnym, niż upadły 2 grudnia rząd Giolittiego.

W Belgii zmarł Leopold II. Tron po nim objął Albert I.

Wreszcie przed zmianą rządu stoją: Austrija i Węgry.

Jubileusz handlowców.

Wczoraj obchodziła dwudziestopięcioletni jubileusz swego istnienia jedna z najstarszych i najliczniejszych u nas korporacji samopomocy — Towarzystwo wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy.

4)

FERDYNAND HIBBERT.

SENA.

Seeny z życia haitiańskiego.

Przekład Wiktoryi Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 4).

Dzięki wpływom teścia, Cici został deputowanym i był potem wybierany rok rocznie. Będąc głupi jak but i trochę jakąś, nie zabierał nigdy głosu na trybunie. To milczenie w kraju gadułów zwróciło nań uwagę i zyskało poważanie. Opinia publiczna widziała w nim nawet przyszłego ministra. O mało co nim nie został, gdyż potrzeba było raz zastępcy i Cici byłby obrany ministrem sprawiedliwości.

Cici był dość uczciwy, że wymówił się nieznaną rzeczą, dodał tylko:

— Gdyby to... by...było w departamencie wy...wychowania publicznego, pod...podjąłbym się, bo... bo znam się na tem.

Odmowa ta jednak, zamiast podnieść go w opinii ogółu, jakby to było gdzieindziej, obniżyła go w oczach wielu. Uważano go za głupca.

— Mieć drogę otwartą do kariery i nie przyjąć... trzeba być głupim!

Nie darowano mu tego.

Cici czuł, że grunt mu się z pod nóg usuwa, otaczała go atmosfera pogardy i lekceważenia; powoli zauważył, iż jest zapomniany.

Gdy na sesjach sekretarz wywoływał: „deputowany Cyceron Lapiere”, a Cici głosem wyuczonym odpowiadał „obecny”, przyjmowano to ze zdumiewającą obojętnością.

Żeby zwrócić znów uwagę na siebie, Cici wpadł na pomysł, który go jeszcze bardziej ośmieszył. Ogłosił w dziennikach, że zawiadamia wszystkich, kogo to obchodzi, iż nie będzie nadal podpisywał się Cyceronom Lapiere, lecz „Lapiere młodszy”, bez wytłumaczenia, dlaczego to robi. Na szczęście dodawał, że zostawia dawny zakręt przy nazwisku, a miało to wielkie znaczenie, bo zakręt Cici był czemś artystycznym. Nawet w piśmie hieroglificznym trudno było znaleźć coś bardziej zawikłanego, drobiazgowego, niezrozumiałego!

Na szczęście, że ten zakręt został niezmienny. Można było porównać wczoraj, dziś i przed rokiem — kompozycja była niezmienną.

— Identyczny, nieprawdaż? — pytał z dumą — i...den...tyczny?

— Bezwątpienia.

— Czy można naśladować?

— Niepodobna!

— Bo nie jestem przecież dzieckiem!

I jakby dla zaakcentowania, powtarzał po kreolsku:

— M'pas petit moun... moin! (Ja nie jestem dzieckiem!)

Ostatecznie pocieszył się, że nie miał uważania u ludzi, ale zato szanował go teść.

IV.

Najdzielniejszą głową w rodzinie była Matoute. Nie była piękną, z tym pyszczkiem

inteligentnego charcika i bujną, welnistą czuprynką, ale była „jak ulana” i posiadała pewien pikantny pieprzyk. Miała to „coś” nieokreślonego. Ojciec ją uwielbiał, a ona robiła z nim, co chciała.

Ubierała się elegancko i „autentyczne” posiadała 3 boal. To też nie brakło jej zazdrośnych. Ojciec chciał ją wydać za „białego” i ona też nie chciała o innym słyszeć. Trudność spoczywała tylko w znalezieniu tego „białego”.

Nie żyjemy już w czasach odległych, gdy biali żenili się w rodzinach haitiańskich, aby móz dojdź do czego w naszym kraju. Dziś, gdyśmy we własnym kraju zeszli na ilotów, białym zostawiając wszystkie źródła dochodu, pracując jak niewolnicy u nich i dla nich, własny pot i własną krew zlewając do ich kas ogniotrwałych w formie dolarów koloru słonca — pogardzają nami, i mają rację, okazaliśmy się bowiem zbyt idyotyczni.

Tylko, że Rorotte miał pomysł, podsunęty przez Matoute: Założyć sklep dla pani Rorotte, sprowadzić „białego” dla prowadzenia interesu i ożenić „białego” z Matoute.

— Słuchaj, ojciec—jasno wykladała swój plan córka. — Co rok sto tysięcy niemców umiera z głodu w swym kraju i emigruje bez grosza przy duszy. Gdy więc pojedziesz do Europy i zafatwisz wszystko, czego trzeba do sklepu mamy, wybierzesz jednego z tych stu tysięcy gołych, zawrzesz z nim kontrakt, a że on nic nie będzie miał, a ty posiadasz kapitały, wszystko się ułoży i twoja córka będzie wielką damą, nie mówiąc o tem, że i tobie doda to znaczenia.

(d. c. n.)

Towarzystwo to powstało z istniejącej od roku 1829 przy Zgromadzeniu kupców m. Warszawy t. zw. „delegacji subiektów handlowych“. Zadaniem owej delegacji było jedynie udzielanie wsparć i pośrednictwo w wyszukiwaniu pracy.

Przez lat kilkadziesiąt delegacja subiektów handlowych pracowała w tym szczupłym zakresie, czyniąc jednocześnie starania o uzyskanie możności rozszerzenia ram swej działalności. Wreszcie w roku 1884 ustawa uzyskała sankcję Monarszą, zaś w d. 30 grudnia tegoż roku w gmachu giełdy warszawskiej zgromadziło się 132 handlowców na pierwsze organizacyjne zebranie Tow. wzajemnej pomocy subiektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy.

Pierwszy lokal Tow. mieścił się w gmachu starej poczty na Krak.-Przedm. № 27. Działalność Towarzystwa odrazu prowadzona była w tempie energicznem, albowiem już w pierwszym roku swego istnienia Tow. liczyło: członków rzeczywistych 533, protektorów 43, majątek zaś Tow. wzrósł do sumy 3.053 rubli.

W okresie ówczesnej swej egzystencji Towarzystwo udzieliło swym członkom 4.330 posad, oraz wsparć i zapomóg jednorazowych na poważną sumę 87.000 rubli, pożyczek zaś udzielono około 2.000 na ogólną sumę 96.000 rub. Obok istniejących od czasu założenia Towarzystwa wydziałów rekomendacji pracy, wsparć i pożyczek, powstały stopniowo wydziały: zebrania towarzyskich, krzewienia wiadomości handlowych, rabatowy, chór Towarzystwa, orkiestry amatorskiej, biblioteki i czytelnia, wreszcie założono kasy przeznaczone i pogrzebowa, tudzież wydział członków emerytów. W roku 1894 powstał wydział budowy domu własnego, na który to cel zebrano fundusz, wynoszący około 100.000 rub. W roku bieżącym właśnie rozpoczęta zostanie budowa własnej siedziby handlowców na placu od ulic Siennej i Ślaskiej.

Obecnie lokal Towarzystwa mieści się przy Alejach Ujazdowskich № 29, udzielając gościny 2.400 członkom. Majątek Tow. wynosi obecnie 172.000 rub. Towarzystwo posiada nader zasobną bibliotekę, liczącą przeszło 8.000 tomów i nosi się z zamiarem założenia własnego organu, oraz przedsięwzięcia wydawnictwa dzieł naukowych w zakresie swej specjalności.

W uroczystości jubileuszowej wzięło udział, oczywiście, całe grono członków Tow., wśród których znajdowało się 132 jubilatów, pamiętających dotychczas w życiu handlowców chwilę założenia własnej korporacji.

Program obchodu jubileuszowego rozpoczął się nabożeństwem w archikatedrze św. Jana, zakończony zaś został rautem w lokalu Towarzystwa i wspólną wieczerzą, z udziałem przedstawicieli stowarzyszeń zaprzyjaźnionych i prasy.

W celu upamiętania jubileuszu członkowie Tow. zebrali pewną sumę na zapoczątkowanie tak zw. „funduszu jubileuszowego na wpisy dla niezamożnych niezniołów, dzieci członków Tow.“; niezależnie zaś od tego grupa członków Tow. zapoczątkowała fundusz na założenie szkółki początkowej koedukacyjnej.

W r. b. odbyć się ma zjazd pracowników handlowych Królestwa Polskiego, celem omówienia różnorodnych potrzeb licznej rzeszy handlowców naszych, rozrzuconych po wszystkich zakątkach kraju.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dobrosława. Jutro Krzesimira.

TEATR POLSKI. (Cegielniana 63). Jutro „Intryga i miłość“, tragedia Schillera, po cenach znizonych. Początek o godz. 8 mia. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Jutro (w lokalu własnym, Rozwadowska 15) o godzinie 8 wieczorem, ogólne roczne zebranie łódzkiego oddziału Tow. krajoznawczego.

— Jutro (w lokalu, Piotrkowska 74) o godzinie 4 po poł., zebranie akcyonaryuszów Banku kupieckiego łódzkiego.

KONCERT. Dziś w teatrze Wielkim koncert symfoniczny pod dyrekcją p. Fitelberga, z udziałem Henryka Melcera (fortepian).

ZE STRAŻY. Dziś o godz 7 wieczorem ćwiczenia sygnałowe III oddziału łódzkiej straży ogólnowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

KRONIKA.

(a) W sprawie zjazdu stowarzyszeń handlowych. W tygodniu ubiegłym odbyło się posie-

dzenie podkomisyi łódzkiej w lokalu przy ulicy Nowy Rynek № 6, organizującej zjazd przedstawicieli stowarzyszeń pracowników przemysłowo-handlowych w Warszawie. Na posiedzeniu reprezentowane były stowarzyszenia: wzajemnej pomocy majstrów fabrycznych, pracowników handlowo-przemysłowych (Piotrkowska № 120) i wzajemnej pomocy pracowników m. Łodzi (Długa 45).

(a) Sprawy przemysłowe. Otrzymano tutaj depesze z Moskwy o bardzo nieznacznej niższości cen bawełny na podstawie wiadomości otrzymanych świeżo z rynków amerykańskich i angielskich. Jeśli wiadomość tę potwierdzą następane depesze, nagły spadek cen bawełny wywołać może taki skutek, iż kupcy z Cesarstwa odmówią przyjęcia towaru, po umówionej cenie i fabrykanci wyrobów bawełnianych, zmuszeni będą sprzedawać towar ze stratą.

Fabrykanci zachowują pozycję wyczekującą, a nastrój jest wielce trwożliwy.

(—) Podatek stemplowy. Izby skarbowe otrzymały opracowany przez ministerium skarbu projekt podwyższenia podatku stemplowego. Nowe przepisy są dość surowe i nadają prawo urzędnikom podatkowym rewidowania pod względem stemplowym instytucji prywatnych i handlowych, osób prywatnych, jeśli urzędnicy posiadają dane, że osoby te mają akta, podlegające opłacie stemplowej. Również ma być oznaczony sposób płacenia podatku stemplowego gotówką, zamiast znaczkami. W tym celu oprócz kas skarbowych, w niektórych miastach jak: Warszawa, Łódź i Lublin, mają być utworzone jeszcze specjalne kasy dla opłat stemplowych. Jednocześnie opłaty stemplowe będą przyjmowały rządowe kasy oszczędności i pocztowo telegraficzne. Wskutek tych zarządzeń dochód z podatku stemplowego ma się powiększyć o 6.193.700 rb. rocznie.

(a) Znalezione dowody. Naczelnik łódzkiego kantoru poczt i telegrafu przesłał naczelnikowi wydziału śledczego policji łódzkiej, znalezione w skrzynkach pocztowych pośród korespondencji następujące dowody: paszport za № 358 wydany na imię Gustawa Harmana; paszport za № 1214 na imię Icka Olszajna; paszport za № 3313, wydany na imię Szlana Szapiro i bilet na swobodne zamieszkiwanie wydany na imię Ryszarda Bulego.

Wszystkie wymienione dowody odebrać mogą prawni właściciele w biurze wydziału śledczego.

(a) Na jubileusz 25-letniego istnienia Stow. pracowników handlowych w Warszawie, z ramienia łódzkiego Stow. pracowników handlowo-przemysłowych delegowany został p. Emil Golkont.

(a) Ze Stow. pracowników przem. handlowych. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że zwykła wieczornica sobotnia (dnia 15 b.m.), z powodu zapowiedzianych w dniu tym różnych balów na cele dobroczynne i zabawy maskaradowej na Pogotowie, — została odwołaną.

(a) Fundusz zapomogowy. Grono wybitniejszych fabrykantów i przemysłowców łódzkich, z p. K. Scheiblerem na czele, zaofiarowało w tych dniach 12 tysięcy rub. jako fundusz zapomogowy dla wdów i sierot, pozostałych po strażnikach policyjnych i żandarmach, poległych podczas zaburzeń w Łodzi, oraz dla poszwankowanych podczas tych zaburzeń. Fundusz ten fabrykanci złożyli generał-majorowi Kaznakowowi, który przesłał go w ubiegłą sobotę policmajstrowi m. Łodzi, z poleceniem obrócenia tej sumy na cel wskazany i podziału jej według istniejących przepisów.

(x) Ze Stow. techników w Łodzi. Podczas XVIII posiedzenia naukowo-technicznego członków Stowarzyszenia, p. dyr. St. Kossuth odczytał obszerny referat p. t. „W sprawie praktyki fabrycznej“. Przedstawiając stan praktyki warsztatowej i fabrycznej dla adeptów techniki w Ameryce, Niemczech i u nas, oraz streszczając wyniki narał w tej sprawie warszawskiej sekcji Tow. pop. przem. i handlu, prelegent wezwał techników łódzkich do wyrażenia swego poglądu, oraz wypracowania programu rzeczowej praktyki dla przyszłych konstruktorów, mechaników i majstrów, jako też dla inżynierów przedziałniczych i tkackich.

W używanej dyskusji nad powyższym referatem brali udział, prócz prelegenta, pp: Hennel, E. Hirsberg, Konie, Świerczewski, Tysza i Wagner. Zebraniem przewodniczył p. Wagner.

(x) Towarzystwo automobilistów Królestwa

Polskiego prosi nas o zaznaczenie, dla uniknięcia nieporozumień, że siedzibą jego jest hotel Bristol № 145 w Warszawie, gdzie mieści się kancelarya, otwarta codziennie od godz 1 do 3 ej. Poza tem Towarzystwo żadnej innej siedziby nie posiada, cele jego są li tylko sportowo-zawodowe i gra w karty jest wyłączona ustawą Towarzystwa.

(a) „Przyszłość“. Wczoraj, o godz. 5-ej po południu, w lokalu własnym przy ul. Konstantynowskiej № 5, odbyło się ogólne zebranie roczne Towarzystwa abstynentów „Przyszłość“. Zebranie rozpoczęto odśpiewaniem hymnu (słowa Konopnickiej) przez chór Stowarzyszenia.

Przewodniczył prezes dr. Stanisław Skalski. Odczytano sprawozdanie zarządu z działalności instytucji za rok ubiegły 1909 oraz kasowe, które zebranie przyjęło i zatwierdziło (sprawozdanie to zamieściliśmy w poniedziałkowym numerze „Rozwoju“ ubiegłego tygodnia). Stwierdzono, że obecnie liczba członków Towarzystwa „Przyszłość“ wynosi 180. Jako kandydaci zapisało się 78 osób. Gdy te osoby uiszczą 50 kopiejek wpisowego i opłacać będą niewielką kwotę 20 kop. miesięcznie składek, liczba członków „Przyszłości“ odrazu znacznie się powiększy.

Utworzona przy Towarzystwie młoda orkiestra smyczkowa oraz chór pracują dosyć sumiennie.

Przedstawiony na rok 1910 budżet, przewidyjący w dochodach rb. 460 i w wydatkach rb. 440 zebrani zaakceptowali.

Przyjęto do wiadomości, że dzięki wpływom wystawy przeciw alkoholicznej grupa abstynentów niemców w liczbie 50 osób za pośrednictwem p. Kühna zgłosiła się do zarządu Towarzystwa „Przyszłość“ o przyjęcie ich w poczet członków. Zarząd wyraził na to zgodę.

Na wniosek p. Nakielskiego postanowiono zorganizować dla członków zabawy taneczne podczas karnawału. Pierwszy wieczorek odbędzie się w nadchodzącą sobotę w lokalu własnym (Konstantynowska № 5).

Dotychczasowy prezes dr. Stanisław Skalski, dla braku czasu zrzekł się przyjęcia nadal tej godności.

Wybory dały wynik następujący: do zarządu większością głosów powołani zostali pp: inżynier Stanisław Nakielski (prezes), Władysław Danecki (wiceprezes), Ludwik Domagała (sekretarz), Edmund Wyganowski (jego zastępca), Władysław Kowalczyk (skarbnik) i Mateusz Andrzejczak (zastępca).

Do komisji rewizyjnej weszli pp: Maryan Nagajewski, dr. Stanisław Skalski i W. Skowroniek.

(h) Ze Stow. majstrów fabrycznych gubernii piotrkowskiej. W sobotę, o godz. 9 wieczorem, pod przewodnictwem prezesa p. Jana Smarzyńskiego, odbyło się miesięczne zebranie zarządu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych przy licznym wsłudziale członków tego Stowarzyszenia.

Przed rozpoczęciem posiedzenia inżynier M. Dominikiewicz miał pogadankę „O człowieku kopalnym“. Prelegent rozwinął pogląd naukowy na kwestyę zjawienia się na ziemi człowieka. Próby wykazały, iż krew małpy zastrzyknięta człowiekowi, nie jest dla niego szkodliwą. Krew małpy ma te same składniki co i u człowieka.

Zebrani z dużym zainteresowaniem słuchali prelegenta i gromkimi oklaskami podziękowali mu za trud.

Po pogadance przeczytano list wice-prezesa p. Nelsona, który obecnie znajduje się na kuracji we Wrocławiu.

Omawiano dość obszernie kwestyę organizacji komisji fachowej, któraby określiła niezbędne minimum wykształcenia kandydatów na majstrów.

Przeczytano list redakcji „Pracownika“, która prosi członków Stowarzyszenia o współudział w pracy.

Omawiano sprawę zasilenia funduszu kasy wdów i sierot.

Zarząd zakomunikował zebrany, że w drugiej połowie lutego odbędzie się ogólne zebranie, celem wyboru kilku członków do zarządu, gdyż z wybranych w roku zeszłym zaledwie 5 czy 6 zajmuje się sprawami Stowarzyszenia. Poza tem załatwiono parę spraw bieżących.

(a) W sprawie otwarcia nowych szkół ludowych. Urzędy tych gmin, w obrębie których uchwalono otworzyć szkoły początkowe przy materialnej pomocy rządu, otrzymały okólnik na-

Po pauzie tańczono, rozdawano pocztówki, które wzajemnie przesyłała sobie dziatwa.

(f) **Wieczór kołęd w „Harmonii“.** Młode lecz bardzo ruchliwe Tow. śpiewacze „Harmonia“ w sobotę znowu otworzyło gościnne swe podwoje, tym razem, w celu przyjęcia braci — pieśniarzy: „Lutni“, „Arfy“ i „Liry“.

Około godz. 10 rozpoczęto wieczór odśpiewaniem kołęd.

Pierwszy wystąpił chór mieszany „Harmonii“ pod batutą p. Paszkowskiego.

Stare, piękne pieśni, które jeszcze pradziadowie nasi przy drzewku Bożem śpiewali, do głębi przejmowały zebranych; dźwięki płynęły to poważne, głębokie, to skoczne i wesołe, budząc w słuchaczach dziwny, prawdziwie Boży spokój.

Gdy ostatnie akordy pieśni przebrzmiały, burza oklasków była nagrodą dla wykonawców.

Następnie na estradę wstąpił męski chór „Lutni“.

Dyrektor Dworzaczek zasiadł do fisharmonii.

Cisza... i nagle jak lawina z wybuchającego wulkanu spłynęły na słuchaczów tony bardzo starej, bo jeszcze wieku XIII-go sięgającej kołedy.

Po odśpiewaniu paru jeszcze kołęd lutniści nagrodzeni burzlawymi a w pełni zasłużonymi oklaskami, ustąpili miejsca „Arfie“ pod batutą p. Joteyki, których kołedy nie mniejszego doznały powodzenia.

Zalani potokiem oklasków, arfiści musieli bisować.

Po ukończeniu śpiewów zabrzmiały poważne dźwięki poloneza i młodzież pieśniarska ochoczo puściła się w pływ.

Tańczono do białego dnia z prawdziwie polskim animuszem. Nad ranem rozbawieni goście z żalem opuszczali gościnne progi „Harmonii“.

Pierwsza w tym karnawale zabawa urządzona pod hasłem „Jedność to potęga“, doznała jak najlepszego powodzenia, dając zarazem impuls do powtórzenia podobnych zbiorowych zebrań towarzyskich, stanowiących najdzielniejszy łącznik pomiędzy stowarzyszeniami pracującymi na polu kulturalno-społecznym.

(x) **Choinka.** Tow. Akc. M. Silberszteina w ubiegły czwartek (Trzech Króli) urządziło dla dziatwy szkoły fabrycznej w lokalu szkolnym (Pusta 20) choinkę.

Przy wspaniałej i nader gustownie przystrojonej drzewku zebrało się 160 dzieci płeć obojga. Program zabawy był nader urozmaicony. Był tradycyjny „św. Józef“ z różgą w jednej, a koszem z podarkami w drugiej ręce, był żłobek z dzieciątkiem Jezus i pastuszkami. Dzięki nieustraszonej pracy i umiejętności przelożonego szkoły rozbawiona dziatwa wesoło spędziła czas do późnego wieczora. Po odśpiewaniu szeregu kołęd przez chór dziecienny, popisywano się deklamacją, śpiewami i rozmaitemi produkcjami. W końcu zabawy rozdano wszystkim dzieciom podarki w postaci torebek z bakaliami, zakończono zaś zabawę odśpiewaniem pieśni: „Wszystkie nasze dzienne sprawy“. Rozpromieniona dziatwa z żalem opuszczała progi uczelni, wyrażając wdzięczność p. Silbersteinowi za urządzoną choinkę.

(a) **Z kroniki karnawałowej.** Karnawał tegoroczny jest bardzo ożywiony, jak rzadko który z jego poprzedników. Bawimy się i na rzecz instytucji dobroczynnych i dla zabawy samej.

W ubiegłą sobotę była powódź balów, zabaw tanecznych i maskaradowych.

— W wielkiej sali Grand-Hotelu urządzono tradycyjny bal na 3-cią ochronę chrześcijańską. Wygląd udekorowanej i rześście oświetlonej sali — wspaniały. Przed oczami przesuwają się bardzo eleganckie i efektowne tualety pań i panów, należących przeważnie do miejscowej plutokracji niemieckiej. Wśród kosztownych tualiet nie brak było różnych strojów stylowych i fraków ponsowych i niebieskich.

Nie zgromadziło się tu wprawdzie zbyt wiele osób, lecz mimo to bawiono się ochoczo i wesoło. Tańce dzielnie prowadził p. Władysław Getlich. Ochrona trzecia, jak słyszeliśmy, zdobyła sporo grosza, gdyż lubo wiele osób nie stawiło się do apelu — nadeszły należności za bilety z naddatkami, a za bułoniczki, kwiaty i t. p. rzucono na tace przy wejściu banknoty, których zbierała się poważna kwota.

— Jak zwykle, tak i w ubiegłą sobotę, choć

w szczupłym kółku — bawiono się w Stowarzyszeniu pracowników handlowo-przemysłowych (Piotrkowska № 120) wysnienicie. Panuje tam zresztą zawsze tak serdeczny nastrój, taka ciepła atmosfera, że każdy uczestnik wynosi z zabawy jaknajmilsze wrażenie. Przyczyniają się do tego niemają zawsze gościnni i uprzejmi członkowie zarządu ze swym sympatycznym prezesem na czele.

Sobotnia zabawa trwała do godz. 7-ej rano. Tańcami kierowali pp. Boryslawski i Szpotański.

— Tegoż wieczora zorganizowano dwie maskarady: w sali teatru Wielkiego na zasilenie funduszu komitetu budowy kliniki dla biednych zostających pod opieką Towarzystwa pomocy chorym, oraz w sali Helenowa — przez Stowarzyszenie komiwojażerów łódzkich.

Pierwsza zabawa maskaradowa w połączeniu z tombolą zgromadziła do trzech tysięcy osób. Prowadzono jak zwykle banalną intrygę, flirtowano, tańczono i nudzono się trochę... nad ranem. O północy na scenie teatru Wielkiego odbyły się popisy wokalne kabaretowe, oraz produkcje choreograficzne. Podczas zabawy przygrywały dwie orkiestry: jedna w sali teatralnej, druga w sali koncertowej „Corsa“. W tej ostatniej rozbito namioty, gdzie sprzedawano cukry i wino szampańskie oraz ustawiono koła z biletami po 25 kop., których połowa (150) na 3000 wygrywała różne przedmioty. Amatorów tomboli było sporo.

— W sali Helenowa było rojno i gwarno. Tutaj zgromadziło się kilka tysięcy osób, a domina i kostiumy niektóre były bardzo ładne. Bardzo ożywiona zabawa przetrwała do dnia białego. Urozmaicały ją tańce.

— (h) Zapowiedziana na sobotę zabawa taneczna w lokalu „Liry“, powiodła się bardzo dobrze, bawiono się do godz. 9 ej rano.

(h) **Z Koła pracowników kolei fabr. łódzkiej.** Wczoraj po południu w lokalu własnym pracowników kolei fabryczno-łódzkiej urządzona była choinka dla dziatwy członków tegoż Stowarzyszenia.

Program zabawy był bardzo starannie opracowany i zupełnie dobrze wykonany przez młodzież. Dużą zasługę w tej sprawie położył p. Michiewicz, członek zarządu Koła, który wyczytał dziatwę paru pieśni i deklamacyi.

O godzinie 8 ej wieczorem dziatwa opuściła lokal, a starsi puścili się w wir tańca. Zabawa przeciągnęła się do godz. 3-ej rano.

(x) **Bal kawalerski-kostyumowy.** Zwyczajem lat ubiegłych komitet szkoły rzemiosł urządził dla powiększenia funduszu do prowadzenia szkoły, bal w dniu 5 lutego r. b. w sali koncertowej, pod powyższą nazwą.

Specjalnie zaproszeni gospodarze dokładają usilnych starań, ażeby bal ten nie zawiodł tradycyji lat ubiegłych i aby zarówno urozmaiceniem jak i świetnością ściągnął całe towarzystwo naszego miasta, które w latach ubiegłych bawiło się na balach szkoły rzemiosł doskonale. Na balu grać będą 2 doborowe orkiestry, a gospodarze wysilają się na urozmaicenie i ożywienie zabawy.

Bank Towarzystw spółdzielczych w Warszawie.

Wczoraj, o godz. 10 i pół rano, w sali muzeum przemysłu i rolnictwa (Krakowskie Przedm. 66), odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne akcyonaryuszów B. T. spółdzielczych. Zebranie zagał jeden z organizatorów rejent Wincenty Młynarski z Kalisza, który w ciepłych słowach podniósł znaczenie tej instytucji i oddał ją reprezentantom zebrania, w celu dalszego pomyslnego prowadzenia.

Większością głosów wybrani zostali na przewodniczących pp. Eugeniusz Zielński, dyrektor oddziału warszawskiego banku w Petersburgu i mecenas August Raubal z Łodzi.

Na sekretarza powołano p. Cezara Łagiewskiego.

W myśl porządku dziennego przystąpiono do rozważenia: regu amium ogólnego zebrania, sprawozdania biura organizacyjnego, budżetu wydatków na pierwszy rok operacyjny, który przewidyje w ogólnej sumie 68,000 rubli, umowy założycieli z dyrektorem zarządzającym. Po dłuższej dyskusji, zwłaszcza nad pozycjami budżetu,

wszystkie punkty porządku dziennego zostały jednomyślnie zatwierdzone.

Przedstawiono dwa wnioski: dotyczący ceny akcyj, nabywanych przez instytucje spółdzielcze w wypadkach przewidzianych w § 10 Ustawy Banku, mianowicie cena ma wynosić wartość nominalną plus 6% od dnia otwarcia banku; jak również drugi w kwestyi bonifikaty akcyonaryuszom, którzy wnieśli dobrowolnie zamiast połowy, całkowitą należność za akcję — zgodzono się, aby zbonifikować od drugiej połowy należności 4%, minus podatek za czas od daty wpływu do dnia, który oznaczy zarząd. Oba wnioski przyjęto.

Dzień rozpoczęcia działalności banku oznaczono 20 b. m.

W końcu przystąpiono do wyborów za pomocą balotowania.

Do zarządu weszli pp.: dr. Antoni Rząd, jako prezes, (Łódź), Stanisław Karpiński, jako dyrektor zarządzający, Piasecki (Radom).

Do rady od Towarzystw spółdzielczych: Zygmunt Chrzanowski (Siedlce), dr. W. Kosmowski (Warszawa), C. Łagiewski (Warszawa), S. Mitraszewski (Warszawa), W. Młynarski (Kalisz), I. Hordliczka (Zgierz), J. Pawłowicz (Sosnowice), J. Rzętkowski (Warszawa); od akcyonaryuszów prywatnych: Jan Arkuszewski (Łódź), W. Mroziński (Warszawa), Mieczysław Pfeifer (Warszawa), Maryan Lutosławski (Warszawa).

Na zastępców do rady: od Towarzystw spółdzielczych pp. T. Ciświcki, adw. przys. (Lublin), August Raubal (Łódź), Z. Słaski (Ciechanów), S. Woyzbun (Warszawa); od akcyonaryuszów prywatnych: pp. Emil Geyer (Łódź), G. Jeżewski (Warszawa).

Do komisji rewizyjnej: pp. dyrektor Bulewski (Kalisz), Cichocki (Warszawa), A. Prażmowski (Warszawa), W. Sztromajer (Płock) i B. Szkopowski (Warszawa).

Zebranie zamknięto o godz. 6 wieczorem. Na zebraniu było obecnych 254 osób, reprezentujących około 2,400 akcji. (a)

Z WARSZAWY.

* **Archidiecezja warszawska.**

Archidiecezja warszawska, podług spisu na rok 1910, posiada:

Dekanatów 14, kościołów parafialnych 1-ej klasy 12, drugiej klasy 18, trzeciej 254. Kościołów nieparafialnych i zakonnych 57.

Księży świeckich jest 529, w tem nowo wyświęconych 19, księży zakonnych jest 22, laików 2. W roku zeszłym zmarło księży 9.

Alumnów w seminarium metropolitalnym warszawskim jest 122, w rzymsko-katolickiej akademii duchownej w Petersburgu 6.

Sóstr zakonnych w klasztorze pp. wizytek jest 14, w klasztorze pp. sakramentek 1, w Zgromadzeniu sióstr pod nazwą Niepokalanego Poczęcia N. Maryi P. w Szymanowie 36.

Sióstr miłosierdzia jest 382.

Wiernych płci obojej archidiecezja warszawska z nowym rokiem 1910 liczy w Warszawie 407,620, ogółem w archidiecezji 1,820,272.

W roku zeszłym archidiecezja warszawska liczyła ogółem 1,801,884 wiernych.

Z KRÓLESTWA.

Żywce ugotowany. Z Nowo Radomska piszą do „Zagłębia“:

W fabryce mebli giętych B-ci Kohnów 3-go b. m. zdarzył się straszny wypadek. Uczeń kotlarski Adam Anczewski wszedł do kotła, by go oczyścić, tymczasem palacz, zapomniawszy o znajdującym się wewnątrz chłopcu, puścił do kotła wrzącą wodę.

Przeraźliwy krzyk chłopca o pomoc usłyszał jeden z pracowników kotlarni. Poczęto szukać, skąd głos wydobywa się i wtedy dopiero palacz przypomniał sobie o nieszczęśliwym, któremu kilka minut przedtem sam do kotła wejść pomagał. Po pewnych wysiłkach Anczewskiego wydobyto z kotła z poparzonymi bardzo silnie do kolan nogami i odwieziono do miejscowego szpitala.

Zagadkowe zabójstwo. Z Ostrowca donoszą: W dniu 1 b. m. spełniono zagadkowe zabój-

stwo na Stanisławie Grabowskim, lat 33, monterze warszawskiej fabryki «Perkun», wśród niezwykłych okoliczności.

P. Juliusz Sasaki, właściciel browaru w Radomiu, prowadząc tu od roku budowę browaru i mając ją już na ukończeniu, sprowadził do montażu motorów i niektórych urządzeń Grabowskiego oraz Stanisława Modzelewskiego z warszawskiej fabryki Przecieczkowskiego.

Obaj monterzy w dzień Nowego Roku udali się wieczorem do miejscowego teatru na przedstawienie kinematograficzne, gdzie spotkawszy starszego strażnika Piotra Wienskiego, zawiązali z nim potoczna rozmowę.

Po skończonym przedstawieniu wyszli wszyscy trzej i, zaprosivszy rzeczowego strażnika «na kieliszek», udali się do położonej w pobliżu restauracji Felicy Rudzińskiej, gdzie po krótkiej libacji wyszli obaj monterzy, za nimi zaś ostatni — strażnik.

Gdy wszyscy znaleźli się na ulicy, strażnik z wymierzonym do Grabowskiego rewolwerem zawołał: „Stój, bo będę strzelał; cos ty za jeden”. Grabowski wylekniuty odrzekł na to: „Panie, wszak dopiero piliśmy razem”.

W chwili tej rozległ się strzał, a Grabowski trafiony w oko, padł trupem na miejscu.

Modzelewski słysząc strzał i widząc padającego towarzysza, przypuszczał, że strażnik wystrzelił w powietrze, a Grabowski zabawił się w symulację; ale podbiegłszy do niego i widząc krwią zbroczonego — przekonał się niebawem, że to straszna prawda, poczem ratował się co sił nacięzką.

Strażnik zaś udał się do domu, gdzie go rozbrojono i oddano pod dozór policji, aż do ukończenia śledztwa, które jest w toku.

Wienski tłumaczy się, że w ś. p. Grabowskim dopatrzył się podobieństwa do zbiegłego niedawno z więzienia sandomierskiego niebezpiecznego przestępcy Miłosza, którego policja poszukuje.

Blizsze śledztwo rzuci pewnie światło na istotne, obecnie trudne do wytłumaczenia przyczyny zabójstwa.

TELEGRAMY.

Petersburg, 9 stycznia (P). Wczoraj, o godzinie 10 ej wieczorem, edechal za granicę książę Henryk pruski. Na dworzec odprowadzili księcia, Najjaśniejszy Cesarz, Wielki Książę Dymitr Pawłowicz i świta Najjaśniejszego Cesarza.

Petersburg, 10 stycznia (P). Wczoraj w remizie w pałacu Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza wskutek nieostrożnego obchożenia się z ogniem wybuchła benzyna i powstał pożar. W ogniu zginęli starszy monter przy samochodach Wielkiego Księcia i stangret. Ogień przetrzasnął się na skład, w którym chowano srebra rodzinne Wielkiego Księcia i na dalsze zabudowania, udało się go jednak umiejscowić. Spłonęły wszystkie powozy, samochody, bufet, kredens, dwa pokoje dla służby i pralnia.

Petersburg, 10 stycznia (P). Wczoraj woda, wydobywająca się z pękniętej rury wodociągowej (główniej linii ul. Szpalernej), podmyła węgiel cerkwi oficerskiej szkoły kawalerskiej. Bruk uliczny zapadł się na głębokość 2-ch sążni. Cerkiew podparto belkami. Dziś poziom ulicy osiadł i część ściany cerkwi runęła. Przedsięwzięto środki w celu zapobieżenia dalszemu walieniu się cerkwi.

Petersburg, 10 stycznia (P). W sali aleksandryjskiej dumy miejskiej otwarto uroczyste trzeci zjazd psychiatrów rosyjskich. Mowę wstępną

wypowiedział akademik Bechterew witający również delegatów: czeskiego Stowarzyszenia lekarzy, w osobie profesora Formanka i przedstawicieli Moraw, profesora Deleneka i doktora Skopa. Wypełniająca salę publiczność przyjęła powitanie oklaskami. Koni wypowiedział referat na temat ekspertyzy psychiatrycznej i ustaw obowiązujących. Odbyły się wybory prezydium: na prezesa wybrano Bechterewa, na towarzysza prezesa Czeczota; nadto wybrani zostali: Berensztejn, Formanek i Maksymow. Liczne deputacje złożyły zjazdowi życzenia; otrzymano dużo telegramów. Przy zjeździe otwarto wystawę, zajmującą cztery piętra instytutu psycho-neurologicznego, poświęconą ochronie zdrowia psychicznego.

Helsingfors, 10 stycznia (P). Wyższy sąd aboski i inne instytucje zaczęły przyjmować dokumenty bez stempla. Z tego powodu gazeta „Nyapressen“ pisze: Zatarg ten daje sposobność naszemu narodowi rozwinięcia najenergiczniejszego oporu na gruncie prawnym. Obowiązkiem naszych władz i osób prywatnych jest niezachwianie stać przy prawach, danych naszemu narodowi.

Minsk-Litewski, 9 stycznia (P). Miejscowe Towarzystwo rolnicze zgodziło się pośredniczyć w dostarczaniu ludności włościańskiej narzędzi rolniczych i nasion.

Budapeszt, 9 stycznia (Wl.) Konferencja dra Lukacsa z Justhem skończyła się fiaskiem. Justh oświadczył po niej, że jego partya nie uchwali gabinetowi Lukacsa prowizoryum budżetowego.

Londyn, 9 stycznia (Wl.) Podczas zgromadzenia wyborczego w ratuszu St. George we wschodniej części Londynu, w seńsku zapadła się część budynku. Jedna osoba zabita, 7 ciężko rannych.

Teheran, 9 stycznia (P). Gabinet ministrów na nadzwyczajnym posiedzeniu medżylnu zaproponował rozbroić fidajów, z warunkiem aby ci, którzy mają ochotę, mogli wstąpić do formowanego na nowo wojska regularnego.

Praga, 9-I (Wl.) Konferencja niemiecka rozpoczęła się wczoraj przed południem, w kasynie niemieckim. Wśród uczestników konferencji niema jednomyślności co do zakończenia obstrukcji w Sejmie czeskim. Przypuszczają więc, że wobec tego do powzięcia obowiązującej uchwały nie przyjdzie, a dyskusja będzie miała może charakter więcej informacyjny. Od wyniku tej konferencji zależy dalsza akcja rządu w sprawie uruchomienia Sejmu czeskiego.

Budapeszt, 9 stycznia (Wl.) Lukacs odroczył swój wyjazd do Wiednia znów na dzień lub dwa bo napotyka na coraz to większe trudności. Prowadzi on dalej rokowania z Justhem, który, jak dotąd, stanowczo się opierał.

Budapeszt, 9 stycznia (Wl.) Odjazd dr. Lukacsa do Wiednia doznał zwłoki, gdyż podjęte kroki nie zostały jeszcze ukończone. Ukonstytuowanie gabinetu jest już dokonane, ale wskutek wrzenia w partji Justha, nastąpiło nowe zbliżenie z Justhem i Lukacs w tym kierunku znów podjął rokowania. Justh nie chciał z początku nic o tem słyszeć, ale większość jego partji skłoniła go do rokowań z Lukacsem.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 10 stycznia (Wl.) Znany zatarg rządu pruskiego z biskupami Metz i Strasburga wywołał oburzenie ludności katolickiej w całej Alzacyi i Lotaryngii. Wczoraj odbył się z tego powodu w wielu miejscowościach tych prowincyj szereg zgromadzeń ludowych, protestujących przeciwko uciskowi narodowemu i wznawianemu, ia-

kiego doznają Alzacya i Lotaryngia pod panowaniem pruskiem.

Rząd stara się zatarg załagodzić, z powodu coraz jaskrawszego manifestowania przez ludność alzacką swych uczuć dla Francji.

Berlin, 10 stycznia (Wl.) Wczoraj zachorował w Berlinie przybyły z Petersburga Niemiec, z silnemi objawami cholery. Poczyniono natychmiast rozległe środki ostrożności.

Londyn, 10 stycznia (Wl.) Walka wyborcza w Anglii przybiera formę niebywałą. W tym tygodniu odbędzie się trzydzieści tysięcy zgromadzeń. Stronnictwa mają do dyspozycyi trzysta tysięcy agitatorów. Wszelkie prawdopodobieństwo, że liberalni stracą pewną część mandatów. W każdym razie będą mieli w nowym parlamencie większość. Coraz bardziej ujawnia się przekonanie, że Niemcy popierają czynnie liberalów. Pomimo to liberalowie obecnie zmienili taktykę o tyle, że w programie pracy parlamentarnej umieszczają dalsze energiczne zbrojenie floty.

Berlin, 10 stycznia (Wl.) Zamachy na politykę berlińską są coraz częstsze. Dzisiejszej nocy strzelano do konnego policyanta i ciężko go raniło. Sprawca ujęty.

Berlin, 10 stycznia (Wl.) Wczoraj na dworcu Lerteńskim w Berlinie najechał pociąg pospieszny na towarowy. Dwie osoby ranne.

Konstantynopol, 10 stycznia (Wl.) Wczorajsza audyencya Hakki-beja z sultanem, zaraz po przyjeździe do Konstantynopola, miała charakter bardzo serdeczny. Według wszelkiego prawdopodobieństwa uda się Hakki bejowi utworzyć gabinet.

Berlin, 10 stycznia (Wl.) Dzisiejszej nocy w Berlinie przy Landsberg-strasse, około 20 osób rozpoczęło między sobą bójkę na noże i rewolwery. 10 osób ciężko rannych.

Berlin, 10 stycznia (Wl.) Wolnomysłna prasa niemiecka oburzona jest faktami, powtarzającymi się w ostatnich czasach systematycznie, że w procesach sądowych, prokuratorya od świadków żąda objaśnienia przekonania politycznych.

Katowice, 10 stycznia (Wl.) Za głosowanie na kandydatów bloku polsko centrowego w katowicach zaczynają stosować represję także pracodawcy prywatni. Świeżo w kopalni księcia Hohenlohe wypowiedziano za to miejsce asystentowi i zapowiedziano wypowiedzenie trzem funkcyjnarjom.

Berlin, 10 stycznia (Wl.) Chińska komisya, bawiąca w Niemczech, udała się wczoraj do zakładów Kruppa w Essen. Lecz pomimo usilnych zabiegów, chińczycy nie poczynili obstałunków wojennych.

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

LECZNICA ZĘBÓW

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specyalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacye i przeróbki sztucz. zębów napoczekaniu. Ceny bardzo przystępne. 2596

Zarząd 2-kl. Szkoły A. Tucholskiego

i oddziałów przemysłowo-główniczych artystycznych

przy Łódzkiem Towarzystwie Pożyczkowo-Oszczędnościowem niniejszem zawiadamia, że egzamin wstępny noworoczny odbywać się będą w dniu 11 stycznia 1910 roku, lekcy zaś rozpoczną się dnia 12 stycznia 1910 roku. — Do klasy przygotowawczej wstępnej szkoła przyjmuje dzieci obojga płci bez umiejętności czytania i pisanja w wieku, począwszy od lat 7 tu.

Szkoła ma na celu gruntowne wykształcenie ogólne, rozbudzenie smaku estetycznego i jednocześnie fachowe uzdolnienie młodzieży w obranej specjalności.

Blizszych informacyi udziela oraz zapis kandydatów do szkoły i osób, życzących sobie pozostać członkami Stowarzyszenia Udziałowego Szkolnego, przyjmuje kancelarya szkoły w Łodzi, przy ul. Andrzeja w domu № 58, m. 19. 24—3

Różyca, przystanek Żakowice

Jest do sprzedania 6 mórg ziemi na bardzo dogodnych warunkach. Teren odpowiedni pod założenie willi. Wiadomość w „Rozwoju“ n. p. Musiata lub w domu przy ul. Przejazd 47 m. 14. 2400

Podczas mojej kilkutygodniowej nieobecności w Łodzi, życzący poinformować się o letnich mieszkaniach w in. wtdzu, raczą się zgłosić do W. Rejny Kapiłuskiej, Dzielna 28 między 11—12 rano i 1—4 po poł. Adwokat przyjs

68 Bernard Sirenweig



Handel ptaków i ryb ozdobnych

J. Greilich, ul. Miłsza № 34.

Poleca kanarki, ptaki ozdobne, klatki ptasie, piasek do posypywania, akwarya, wielki wybór ryb ozdobnych, piasek rzeczny, rośliny wodne i sieci.

Okazy wspaniałe ptaków wypychanych są do sprzedania. Zgadywane są także ptaki i zwierzęta do wypychania. 54—3—1

Agatol

Poleca: Laboratorium St. Górskiego, Warszawa Leszno 12.—Nagrodzony na 5-tu wystawach za skuteczne i higieniczne działanie — tymolowy proszek, eliksir i pasta do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł, odznacza się silnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd. Ceny: proszku 20 i 35 kop., eliksiru 30 i 50 kop., pasty 20 kop. Ządać wszędzie. 1485—30—18

Drobne ogłoszenia.

A!A!A! Wyprzedzając sprzedam meble z kilku pokoiów tanio: Kredens, 12 krzesel, stół, otomana, szafy do ubrania, 2 łóżka z materacami, bielizniarka z lustrem, toaletka, szafka nocna, nmywalnia z marmurem, biurko, biblioteka garnitur mebli, trema, obrazy, lampy i różne drobiazgi Szkolna 23 m. 3. 5261 3 2

Buchalter rutynowany p. szuka je zajęcia w godzinach poza biurowych. Wiadomość w lombardzie, Piotrkowska 69 83 3 3

Do sprzedania fortepian, cena umiarkowana. Główna 59 m 6. 102—381

Dobre skrzypce oraz narzędzia stolarskie są do sprzedania. Od 7—8 wieczorem. Mikołajewska 71 m. 57. 146—1

Francuzka poszukuje pokoju umeblowanego przy rodzinie w centrum miasta. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju” pod P. S. 142—2—1

Gospodyni z dobrymi swiadectwami i dobrym gotowaniem poszukuje miejsca. Adres: Nowo-Cegielniana № 43 m. 6 82 3 2

Inteligentna młoda poszukuje miejsca do dzieł. Przejazd 48 m. 10. 137—1

Jest chłopiec 3-letni do umieszczenia pod opiekę porządnej rodziny chrześcijańskiej. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju” pod R. B. 103—3—2

Kartotki sprzedaję, w dobrym gatunku, na korce lub ćwiartki. Ulica Juliusza № 44 w sklepie. 106—3—2

Mieszkanie przy bezdzietnym małżeństwie, dla przyswoitej osoby. Szkolna 1 m 8 116 2 2

Majster szewski poszukuje czeladzi na rozmaite roboty. Ulica Wola 14. Zubardz 145—1

Młoda panna z inteligentnego domu poszukuje posady kasyerki Łaskawe oferty uprasza się składać w Administracji „Rozwoju” sub K. M. 94—3—2

Poszukuje miejsca do sklepu osoba młoda, znająca dobrze handel. Oferty uprasza się składać w „Rozwoju” pod Z P 90—4—3

Potrzebna prasowaczka. Przędzalniana 56, pralnia. 97 3 3

Poszukuję posady kasyerki, ekspedjentki, kantorowej lub bufetowej, posiadam świadectwa. Oferty w Administracji „Rozwoju” dla M P 147—1

Pisac i domek jest do sprzedania i warsztat zdalny do każdego fachu za przystępną cenę. Blizsza wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 145—3—1

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia Juliusza 42 róg Przejazd front I piętro. 133 2 2

Pokój wspólny przy wdowie dla panienki przyswoitej skromnych wymagań. Przejazd № 32 m 3. 5471p383

Pracownia sukien i kostiumów, ul. Główna 51 m. 7. II piętro. 50—4—4

Pokój przy rodzinie, przyswoicie umeblowany, dla kobiety z utrzymaniem lub bez Piotrkowska 132 m. 10 92—4—2

Przybłąkał się pies, wyzwał, czarny z białymi i złotymi łapami. Odbrać go można: Składowa 34 stróż wskaże. 127—3—2

Rzeczy różne do sprzedania, szafa, stół, otomana, lustro tremo i inne. Pasaż Szulca № 36 m 14 138—2—1

Sprzedam kawiarnię z dwoma bilardami i z całym urządzeniem, zdatnem na piwiarnię. — Ulica Szkolna № 19 134—3—1

Sklep duży z mieszkaniem do sprzedania zaraz, egzystujący 12 lat. Kupię dom w Łodzi za 6000 rubli. Franciszkanska 60. 120 2 2

Sklep spożywczy i dystrybucyjny w dobrym punkcie z powodu zmiany interesu zaraz do sprzedania Składowa № 16. 130—3—2

Sumienny w sile wieku, przyswoicie taklekolwiek zajęcia. Można złożyć kaucję Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 104—2—2

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania Wiadomość Benedykta róż Lipowej 85—3—3

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość kl. Mikołajewska 35 w sklepie. 84 3 3

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Tamże maszyna Mikołajewska № 79, sklep 81—3—3

Urządzenie sklepowe do sprzedania tanio Wiadomość: Młynarska № 54. Bałuty. 107—2—2

Zaginął koziol z kózą masei szarej. Ktoby wiedział, gdzie się znajdują, niech zawiadomi, za nagrodą, właściciela domu przy ulicy Młynarskiej № 43, Bałuty. 138—1

Zaginął piesek buldog masei szarej. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Benedykta № 10 m. 28. 105—2—2

Zasłabł Wyżerski do sprzedania Wiadomość Aleksandrowska 30 117—3—2

2000 albo 2500 rubli chcą wyposzyczyć na pierwszy numer hipoteki. Wiadomość w Admin „Rozwoju”. 90—3—3

Zagubione dokumenty.

Klara Hertel zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Hirszberga i Birnbauera. 118 3 2

Ludwik Salegota zagubił kartę, wydaną z fabryki Wojdyławskiego. 119—3—2

Mieczysław Duchenski zagubił paszport, wydany z gminy Wysockie, powiatu konińskiego, gubernii kaliskiej. 110—3—2

Władysława Gniotek zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Scheiblera 86—3—3

Zaginął paszport na imię Maryjanny Niewiadomskiej, wydany z gminy Barczew, powiatu sieradzkiego. 87—3—3

Zaginął paszport na imię Stanisława Zinterskiego, wydany z kmny Brzeźni. 89—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Zygmunta Szajdlera, wydany z fabr. Scheiblera. 96 3 3

Zaginął kwit od paszportu na imię Feliksa Jamaczyka, wydany z fabr. Geysera 93—3—3

Zaginął paszport na imię Maryjanny Niewiadomskiej, wydany z Górki Pabianieckiej. 140—3—1

Zaginęła karta od paszportu i cztery świadectwa na imię Antoniego Jędrzejczaka, wydana z fabryki Hirszberga i Wilczyńskiego 141—1

Zaginął rewers in blanco na 100 rb., wystawiony na imię E. Riedel i M. Riedel. Ostrzegam przed kupnem takowego. 139 3 1

Zaginęła karta od paszportu na imię Jana Bogusiaka, wydana z fabryki Gustawa Schrejera. 144—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Maryanny Schmidt, wydana z fabryki Teodora Seilera 143—1

Zaginął bilet wojskowy na imię Antoniego Tumńskiego wydany przez wojennego naczelnika powiatu kutnowskiego, gubernii warszawskiej. 113—3—2

Zaginął bilet wojskowy, wydany przez wojennego naczelnika powiatu łęczyckiego na imię Jana Bo hańskiego 111—3—2

Zaginął akt rejentałny i kwit asekuracyjny na imię Antoniego i Anny Lech, wydane przez rejenta Danielewicza. Ostrzega się, gdyż takowe są nieważne. 57—3—2 **Antoni Lech.**

Zaraz poszukuję pracowitego i solidnego **ogrodnika** mającego praktykę zarówno w handlowym ogrodnictwie, jako też w hodowaniu kwiatów w oranżeryach i wianianiu bukietów oraz w obcho dzeniu się z drzewami owocowymi Włodzimierz Matlatko, 63 w Konstancynie pod Łodzią 63

Zagubione świadectwo zaliczeniowe № 70519 należące do przysyłki Łódź-Fabr Jurjew № 432379 z dnia 9/22 marca 1909 r. na sumę rubli 250 kop. 24 jest nieważne i bezwartościowe. Akc Tow. Wyr. Bawełn. Heinza i Kuntzera 69—3—1

LEKOCYE

języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych. Metoda ułatwiona. Tam też mogą zgłaszać się osoby z zaniedbaną edukacją. Długa 83 I piętro 9514—4—16

50—100 rb. dam za wyrobienie posady. Skończyłem 2-letnią praktykę magazyniera. Mogę objąć posadę magazyniera, pomocnika ekspedjenta, inkasenta lub jaką inną biurową. Kaucja do 1,000 rb. Znam języki: polski, rosyjski i w części niemiecki. Oferty uprasza się składać w „Rozwoju” pod „Magazynier”. 2874—3—1

Syndyk tymczasowy

masy upadłości łódzkiej firmy „Alter & Walter” z mocy art 512 Kod Handl., zawiadamia wszystkich wierzycieli tej masy, że Sąd Okręgowy Piotrkowski wyznaczył **termin ostateczny** czteromiesięczny do sprawdzenia pretensyj do masy; że sprawdzenie odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza i Syndyka, w kancelarii 2-go Cywilnego Wydziału Piotrkowskiego Sądu Okręgowego, gdzie wierzyciele stawić się winni osobie lub przez pełnomocników, z dowodami pretensyj swych, w dniu 20-ym kwietnia (3 maja) r. b., o godz. 11 ej zrana; że wierzyciele, którzy w tym terminie w erytelności nie sprawdzą, podlegać będą skutkom, w artykułach 512 i 513 Kod. Handl. przewidzianym.

SYNDYK TYMCZASOWY
Adw. Przys. **Józef Łaski.**
Łódź, Wschodnia № 15. 71—1

PRZEDSTAWICIELE EKSPLOATACJI Rzeźni Gromadzkiej na Bałutach

niniejszem zawiadamiają pp. obywateli Bałut i Żubardzia, iż osoby, chcące należeć do mającego wkrótce zorganizować się Towarzystwa udziałowego eksploatacji rzeźni gromadzkiej na Bałutach, mogą składać deklaracje swoje wraz z sumą przez siebie zadeklarowaną w Bałuckiem Towarzystwie Wzajemnego Kredytu, ulica Zgierska № 64 Najniższy udział 50 rb. 72—3—1

„TERRA” panorama — Benedykta I. Podróż Renem nowa seria w 50 obrazach od 8 do 15 stycznia: Osobliwości Moguncji, Koblenca, Kolonii. — Kamień Renu — Ruiny Fürstenbergu. Słynne skały Loreley. — Skała smocza. — Ruiny Godesberg. — Katedra w Kolonii. — Sredniowieczne zamki Raubritterów. Wstęp 15 kop., młodzież 10 kop. Otwarte od 10 r. — 10 w. 70

Trafunkowo jest do sprzedania **maszyna do szycia.** Piotrkowska 22, stróż wskaże. 2376-3

Smaczne i zdrowe Pieczywo jest tylko w piekarni **R. TRENKERA, ul. Cegielniana № 67.** Chleb na sposób moskiewski wyrabiany przez specjalistów fachowych. Czystość i higiena wypieku gwarantowana. Filie: Piotrkowska 116, Orła 8 i Przejazd 50. 1538-100-44

PRACOWNIA GORSETÓW L. Brulińskiej i S-ki dawniej WISNIEWSKIEJ 19-4 WARSZAWA, Królewska № 5, Łódź, Piotrkowska № 130, parter, m. 14. POLECA Gorsety wykonane według najnowszych modeli paryskich od najskromniejszych do najwytworniejszych z materiałów krajowych i zagranicznych po cenach umiarkowanych.

V-te Łódzkie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe (Piotrkowska 37) przyjmuje członków, udziela pożyczek, przyjmuje wkłady oszczędnościowe: na rachunek bieżący, na lokację terminową, posagi i t. p. płacąc od 4 do 6% rocznie. Wszystkie operacje zwolnione od opłaty stemplowej. Biuro otwarte w dni powszednie od 10 do 2 i w poniedziałki, czwartki i soboty od 5 do 7 wiecz. 2657-6

Walenty Kopczyński
PIERWSZA PIEKARNIA MECHANICZNA
Juliusza № 14.

Trzy razy dziennie świeże bułki: o godzinie 6-jej rano, 11-jej rano i 4-jej po południu. Chleb Ruski żytni, słodowy, taki sam jak sprowadzany „Moskiewski” po 8 kop-funt, we wszystkich sklepach i w fili przy ul Piotrkowskiej № 76, obok cukierni W-go Roszkowskiego.

Z wysokim poważaniem
Walenty Kopczyński.

67—3

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.
Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.
Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).
Reperacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU**.
Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.
Uwaga!! Ceny bardzo niskie!! Uwaga!!

Dr. med. J. Leyberg

po wieloletnich studiach i praktyce w klinikach Wiedeńskich, osiadł w m. Łodzi, Krótka № 5.
Choroby weneryczne, moczopłciowe, skóry i włosów.
Panowie: 8—11 r., 5—8 pp.; panie 3 $\frac{1}{2}$ —4 $\frac{1}{2}$; niedziele 9—1. 1489

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 9—10 $\frac{1}{2}$ rano i od 4—8 po poł. W niedziele i święta od 10—1. 507—

Dr. med. Aleksander FABIAN

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku).
Choroby nerwowe i wewnętrzne
Do 10 rano i od 4—6 $\frac{1}{2}$. 2251

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE (syphilis) i MOCZOPŁCICIA (endoskop i cystoskop) i NIE-MOCZOPŁCICIA.
Ul. Południowa № 2.

powrócił.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. panie od 5—6 po poł. 1420—r

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, nosa i gardła
Piotrkowska 35.
Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 pp. w niedziele od 10—11 r. 2451

Doktor Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
Piotrkowska 121
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3—5 p. p. 502-r

Dr. med. W. Kotzin

powrócił
ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 9 $\frac{1}{2}$ —10 $\frac{1}{2}$ r i od 4—6 pp. 541-r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8—1 w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 5.
1491

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr. SŁ. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.
Badanie krwi przy syphilisie.

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w. w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. S. SZNITKIND

Średnia № 2.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie elektrycznością i masażem
Przyjmuje od g. 8—11 rano. od 5—8 $\frac{1}{2}$ wiecz. 469-r

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych (włosów) wenerycznych (syphilis) i niemocy płciowej.
Krótka № 4.

Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6 pp. 1816

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(senior) (staranny)
Piotrkowska 103

Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 2 $\frac{1}{2}$ —4 pp. i od 7 $\frac{1}{2}$ —9 w. 1426r

Dr. Ignatiew

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11—12 rano i od 5—8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10—1 w południe. 1054r

Dr. Wacław Jasiński

powrócił.
PIOTRKOWSKA 108, II-e piętro od 4—6.
Choroby dzieci. 2547

Dr. Zofja Garlicka

mieszka obecnie
Nawrot 1 (Piotrkowska 126)
Telefon 10.14.
Char. kobiece, Akuszerya
9—10 rano, 4—6 po poł. 1997r

Eleganckie
nowe kostyminy
na maskarady

do wynajęcia. A. Sznajder, ul. Andrzeja № 1. 2943 10—3

Ważne dla Pań

Fryzjerka damska „Eugenia” Kartowska, Zachodnia № 28, poleca Sz. Paniom w Łodzi i okolicach postiches i podkładki, warkocze i loki dla upiększenia fryzury. Fryzuje, czesze podł. najnowszej mody. Wyuczam upinania najnowszych fryzur w 5-10 lekcjach. Abonament na miejscu i w domach. Podczas zamknięcia zakładu—przyjmuję w mieszkaniu prywatnym, ul. Zachodnia № 28, m. 2. 2347 16 16

Dwa garnitunki mebli:

otomana, szezlong, lustro, dywany portyery do sprzedania do 15 stycznia. Zastać można do g 10 rana i od 2—3 po poł. Nowo-Czelejńska 27 m. 14. 61—3—2



Filtr Pasteryzator Mallié.

Najwyższe odznaczenie na wystawach wazechswiat.
Niezbędny w każdym gospodarstwie.

Jedyny aparat oczyszczający wodę od wszelkich nieczystości oraz zarazków chorobotwórczych.
ŻAŁAĆ WSZĘDZIE. 6—10—1

Wyłączny przedstawiciel: **Józef UNSZLICHT,**
Warszawa, Koszykowa № 35, tel. 7-70.

Tegoroczna moja wyprzedaż

wykazuje nadmiar niskie ceny następujących przedmiotów:

Damskie żakiety — wartość	Rb.	15.—	teraz	Rb.	6.50
" " " "	"	20.—	"	"	10.—
" " " "	"	24.—	"	"	12.—
Pluszowe żakiety	"	33.—	"	"	16.50
" " " "	"	22.—	"	"	12.—
" " " "	"	30.—	"	"	15.—
Karakulowy żakiet	"	350.—	"	"	250.—
" " " "	"	250.—	"	"	200.—
Damskie kostyminy	"	15.—	"	"	8.50
" " " "	"	25.—	"	"	18.—
" " " "	"	55.—	"	"	40.—
Kotikowy żakiet	"	55.—	"	"	40.—

Emil Schmechel

Piotrkowska 98.

Piotrkowska 98.